

Aaa tam



Mwi Zbszk cz zstłm pn Jnn?
Słucham?
Zb mw cz zstłm pn Jnn?
Nieorientowanym tłumaczę: Mówi Zbyszek. Czy zastałem panią Joannę? Zwykle rozumiem ich dopiero za trzecim razem. Mówią cicho, jakby do siebie, zawsze w tonie minorowym, z oznakami przygnębienia. Nie lubią powtarzać raz powiedzianego zdania - mówią wtedy jeszcze ciszej, mrucząc w słuchawkę słowa w języku znanym tylko ich myślom - mordercy samogłosek są na swoim punkcie szczególnie wrażliwi. Być może dręczą ich wyrzuty sumienia, być może są po prostu przejeżdżeni. Pochłaniają dziennie setki tysięcy maleńkich głosek, które mają tendencję do rozszerzania się i mnożenia zwłaszcza w warunkach zagrożeń.

Ich żołądki pełne są stworków podobnych do krążków kalmarów.

Ponieważ mordercy samogłosek zaczynają okupować nasz kraj zupełnie bezkarnie, z pokorą nauczyłam się ich języka, zwłaszcza że przypomina arabski.

Język polski przez całe wieki pelen był przeróżnych samogłosek, o jakich nam się nawet nie śniło. Samogłoski długie, krótkie, tzw. jery, półsamogłoski poddane zjawisku polskiego przegłosu i iloczasu - w języku prasłowiańskim każda spółgłoska poprzedzona była choćby echem maleńkiej głoski otwartej. Wszystkie inne języki wyparły większość samogłosek i tylko my, tylko my dzięki uporowi i waleczności zdołaliśmy obronić dwie dziwne kocie głoski, nasz skarb narodowy, nasze dziedzictwo, nasze a i nasze ę - dumne, indywidualne. Tak było do czasu najazdu barbarzyńskich morderców - wiecznie głodnych, ponurych, skupionych na sobie, rozwalonych na krzesłach, z głową wciśniętą w ramiona morderców samogłosek.

Samogłosko polska! Wysłużyłaś się nam przez całe wieki, zarzuwając do walki, zawodząc z nami pieśni, a myśmy cię oddali bez najmniejszej bitwy ludowi o nieruchomej żuchwie dolnej i tak ściśniętych więzadłach głosowych, że strumień powietrza nie może swobodnie przepływać przez kanał głosowy, co jest konieczne, żeby samogłoska mogła się rozwijać. Przez znawców nazywana jesteś „arystokratką fonetyczną”, może dlatego zanikasz? Samo słowo „arystokracja” pachnie przeszłością. Jesteś podobno źródłem informacji na temat wewnętrznej strony osobowości. Wibrujesz zależnie od naszej kondycji psychicznej. Jesteś komunikatem dla partnera seksualnego. Jesteś pierwszym dźwiękiem, który wydajemy na świat. Nasze matki podobno podświadomie rozciągają cię, mówiąc do nas pieszczotliwie samogłoskowym językiem najlepiej zrozumiałym dla niemowląt. Jesteś kopalnią wiedzy na temat naszych charakterów - wystarczy posłuchać śmiechu różnych osób i rozróżnić śmiech na „A” charakteryzujący ludzi otwartych, śmiech na „E” właściwy ludziom złośliwym, śmiech na „I”, którym śmieją się infantylni.

Jesteś wibracją. Komunikatem. Jesteś świadectwem otwartości na drugiego człowieka. Byłaś.

I na tym miał skończyć się ten tekst. Piszę go przy oknie, pod którym zbierają się pracownicy kanalizacji, którzy mają tu wykonać jakieś prace. Mówią głośno, przekrzykując jeden drugiego. I co słyszę?

- Eeee tam. Teeego się nie daa zrobić w jedeeen dzieeń. Jutro sobooota. W poniedziaaalek zacznieemy.

A więc jesteś! Jeszcze nie zginęłaś. Trwasz rozmnożona, silna i niewzruszona! I jesteś kopalnią wiedzy o nas samych! I zawsze będziesz!

PS Trochę egzaltowany ten mój tekst, ale coooo tam. I tak to tylko gazeeta. Póóójdzie do kooosza i kto to będzie pamięęętał...

Joanna Szczepkowska

kolekcja filmów **DO ZOBACZENIA WE DWOJE**

**„Gazeta Wyborcza” poleca kolekcję filmów
DO ZOBACZENIA WE DWOJE**

W piątek 15 czerwca z „Gazetą” film

MAŻ FRYZJERKI

Zmysłowy, pełen pasji i humoru film o chłopięcych marzeniach spełniających się w dorosłym życiu.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15

Cena „Gazety Wyborczej” z płytą DVD: 5,99 zł, w tym VAT

gazeta
WYBORCZA

